Rok V[ty] Nr. 18. Kraków, dnia 18 Września. Rok 1877.

Wychodzi w Krakowie co tydzień przez czas pory zdrojowo-kąpielowéj.

Biuro Redakcyi i Administracyi W KRYNICY w c. k. Zakładzie Zdrojowym.

Prenumeratę miejscową przyjmuje Administracya „Czasu" w Krakowie, gdzie także dostać można pojedynczych Numerów „Krynicy."

KRYNICA

Tygodnik poświęcony ojczystym Zakładom zdrojowo-kąpielnym.

Redaktor
Dr. MICHAŁ ZIELENIEWSKI
Lekarz Rządowy c. k. Zakładu Zdrojowego w Krynicy.

Prenumerata wynosi

w Krakowie na miejscu 1 złr.
w Monarchii austryacko-węgierskiéj z przesyłką pocztową . . . . . 1 złr. 20 c.

Numer pojedynczy . . . — 6 „

Należytość za prenumeratę lub za umieszczenie ogłoszeń odsyłać należy **franco** do **Biura Administracyi.**

Od Redakcyi.

Kończąc z dzisiejszym numerem tegoroczne wydawnictwo **„Krynicy"**, którego całe brzemię przez 5 lat wyłącznie własnemi siłami dźwigaliśmy, zanim w roku przyszłym (z następną porą zdrojową) powitamy Szanownych Czytelników naszego tygodnika, niech nam wolno będzie oświadczyć, iż ani nie ze zapoznania łączności i ogólnego interesu ojczystych zdrojowisk, ani nie z wyłącznego naszego dla Krynicy stanowiska, dotychczas ograniczać się musieliśmy w naszym tygodniku na wiadomościach, przedewszystkiém zdrojowiska krynickiego dotyczących. Brak współudziału w pracy wydawniczéj, doznawany przez nas od reszty ojczystych zdrojowisk, (o który corocznie, ale niestety nadaremnie prosiliśmy), nie powstrzymał nas od zamieszczania w naszym tygodniku rozpraw powszechnego dla naszych zdrojowisk interesu, jak tego dowodem następująca treść artykułów w dotychczasowych 5ciu rocznikach **„Krynicy"** zamieszczonych:

Rocznik I, r. 1873.

Dr. Zieleniewski. *Zdroje żeleziste polskie.* Nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6 i 7.

Rocznik II, r. 1874.

Prof. Dr. Skobel. *Kilka uwag nad sposobami używania serwatki.* Nr. 1.

Dr. Zieleniewski. *Pogląd na rozwój Zakładu zdrojowego w Krynicy w ciągu ubiegłych lat siedmnastu* (od r. 1857 do 1873). Nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9.

Prof. Dr. Karliński. *Stosunki meteorologiczne Krynicy w okresie zdrojowym, według spostrzeżeń z lat piętnastu* (od r. 1857 do 1871). Nr. 2 i 3.

Rocznik III, r. 1875.

Dr. Zieleniewski. *Czy drogo, czy tanio w naszych zdrojowiskach.* Nr. 1, 3 i 6.

„ *Treść sprawozdania o Zakładzie zdrojowym w Krynicy z r. 1874.* Nr. 1, 2, 4, 6 i 11.

„ *O napełnianiu wód lekarskich na sprzedaż rozsyłanych w ogólności, z dołączeniem opisu napełniania szczawy żelezistéj w Krynicy.* Nr. 5, 7, 12, 13, 14, 15 i 16.

Dr. Zieleniewski. *Słowiańskie łaźnie — kąpiele rzymskie czyli wschodnie — tudzież mineralne parowe — pod względem historycznym i balneoterapeutycznym.* Nr. 5, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16 i 17.

Rocznik IV, r. 1876.

Dr. Zieleniewski. *Treść sprawozdania o c. k. Zakładzie zdrojowym w Krynicy z r. 1875.* Nr. 1, 2, 3, 4, 6, 8, 10 i 11.

„ *O kołaczykach krynickich.* Nr. 1 i 2.

„ *Gmach łaziebny w Krynicy i tutejsze rodzaje kąpieli.* Nr. 5, 17 i 18.

„ *Materyały do Historyi c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.* Nr. 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15 i 16.

„ *Przyczynek do Hydrologii Krynicy.* Nr. 18.

Rocznik V, r. 1877.

Dr. Zieleniewski. *Treść sprawozdania za r. 1876 o c. k. Zakładzie zdrojowym w Krynicy.* Nr. 1, 2, 3, 4 i 5.

„ *Vademecum dla podróżujących do Zakładu zdrojowego w Krynicy.* Nr. 1.

„ *Przyczynek do Hydrologii Krynicy.* Nr. 2, 4, 5 i 6.

„ *O borowinie lekarskiéj z poglądem na kąpiele borowinowe udzielane w Krynicy.* Nr. 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16.

Prof. Dr. Korczyński. *Kierunek i zadanie Balneologii spółczesnéj wogóle, w szczególności zaś Balneologii krajowéj i Komisyi Balneologicznéj Towarz. lekars. krakows.* Nr. 3, 7, 12 i 13.

Prof. Dr. Czyżewicz. *Głos krajowéj Rady zdrowia o naszych zdrojowiskach.* Nr. 8, 9, 10 i 11.

Dr. Zieleniewski. *Słówko o dyetetycznéj ważności i znaczeniu leczniczém łaźni parowych i kąpiel rzymskich czyli wschodnich.* Nr. 15, 17 i 18.

SŁÓWKO
o dyetetycznéj ważności i znaczeniu leczniczém
ŁAŹNI PAROWYCH
I KĄPIEL RZYMSKICH
CZYLI WSCHODNICH,

skreślił

Dr. Zieleniewski.

(Dokończenie).

Co do różnicy, jaka zachodzi między łaźnią słowiańską a turecką, ta polega nietylko na procesie oddychania skórnego, które główną tu odgrywa rolę, gdy w łaźni słowiańskiéj jest ono prawie przytłumione, ale nadto łaźnia słowiańska wzmaga ciepłotę ciała, przyśpiesza tętno i ruchy oddechowe, słowem jest kąpielą będącą w stanie niemal sztuczną wywołać gorączkę. O ile więcéj powietrze łaźni słowiańskiéj przesycone jest parą wodną, o tyle mniéj może mieć miejsce swobodny przeziew skóry, a pocenie tém więcéj jest utrudnione, ochładzanie uniemożebnione, a ztąd i ciepłota organiczna musi się wzmagać i podwyższać. Właściwe poty są tutaj dopiéro po kąpieli. Co wśród trwania saméj kąpieli za pot uważają, jest to raczéj skroplona z pary powietrze otaczającéj i na ciele osiadła woda.

Jak silnie łaźnia parowa działa na cały ustrój, dosyć przytoczyć doświadczenia Dr. Bergera, który po użyciu łaźni o 41^0 utracił na wadze swego ciała prawie $^3/_4$ funta, a Dr. Ranke po 17^0 minutowém przebywaniu w szafie parowéj utracił nawet 1280 gramów. Zdaniam Dra Wiganda utrata wagi ciała po potach łaźnią parową wywołanych, wynosi 15 gramów na minutę; a zatém za pół godziny 460 gramów. Dr. Sack po półgodzinném używaniu łaźni rzymskiéj (w przecięciu z 6 razy) utracał na wadze swego ciała 516 gramów czyli więcéj niż jeden funt.

Jakkolwiek zapaleni zwolennicy łaźni i do niéj bardzo przyzwyczajeni są w stanie znieść nader wysokie stopnie jéj ciepłoty n. p. 65^0 i 70^0; wszakże tego rodzaju hazard jest niebezpieczny, a ciepłota łaźni 35 do 40^0 jest wogóle najodpowiedniejszą i najprzyjemniejszą.

Zbyt często robiono pytanie, czy po kąpieli parowéj nie naraża się kąpiący na łatwe zaziębienie? czyli przedewszystkiém płuca w skutku owéj nagłéj tutaj nieuchronnie nasuwającéj się zmiany ciepłoty, nie są wystawione na niebezpieczeństwo?

Co do pierwszego, wszelką tu nastręczającą się obawę usuwa i zarzut odpiera sam zwykły sposób używania łaźni, którą zakończa zastósowanie zimnéj wody, w skutku czego sprężystość i napięcie skóry się wzmaga, a nerwy skutkiem elektrycznego działania zimna, na nowo ożywione bywają.

Co do drugiego, czyli co do niebezpieczeństwa płucom zagrażać mającego, lekarze angielscy, a wielcy zwolennicy łaźni tureckiej, wystąpili przeciw temu płonnemu zarzutowi, podniesionemu przez Dra Corrigana, udowodniwszy najoczywiściéj, iż skutkiem wilgoci dróg oddechowych wdychane powietrze przez płuca dostaje się tylko w zwykłéj temperaturze naszego ustroju, i że właśnie z powodu wielkiego obszaru prądu w naczyniach krwionośnych obwodowych, i skutkiem podniesionéj czynności oddechowéj powłok powszechnych, płuca w szczególniejszy sposób bywają ochraniane; czego dowodzą po części pomyślne skutki, a przynajmniéj wcale nieszkodliwe objawy, po tego rodzaju kąpieli nawet w suchotach płucnych zauważane. Samo wreszcie jednomyślne zdanie i przekonanie powszechne osób, takich łaźni często używających, i najrzetelniejsze doświadczenie stanowczo za tém przemawia, iż łaźnie do zaziębienia bynajmniéj nie usposabiają.

Wobec gruntownych dzisiaj zasad fizyologicznéj Terapii, wobec takiego ogromu rzetelnych doświadczeń leczniczych nagromadzonego mozolną pracą tylu wieków, w obec trzeźwéj naszych czasów krytyki, przesiewającéj wszystko przez najdrobniejszy pytel nietylko zimnego racyonalizmu ale nawet i lodowatego skeptycyzmu, nie trudno dzisiaj kapłanowi Eskulapa rozróżnić złudzenia od rzeczywistości, fałszu od prawdy, i nie przechylić zdania swego na w miarę odmierzoną pochwałę i sprawiedliwe uznanie łaźni parowéj, i nie oddać słuszności tego rodzaju kąpieli tak pod względem dyetetycznym, jakotéż nie spożytkować jéj jako środka leczniczego, określając mu chociażby najszczuplejsze granice dzisiejszém stanowiskiém nauki wskazane. Bo téż nie uwodzić się jednostronnością, nie grzeszyć fanatyzmem nowości, ani dać się oszołomić niewypróbowanemu i niepomierzonemu jeszcze prądowi najświeższéj nowostki, bodajby nawet w imię ułudnego wyrazu „postęp" podawanéj, ale stać wytrwale a zawsze i wszędzie przy prawdzie, jest obowiązkiem publicznego mistrza zdrowia i jedynego opiekuna fizycznéj niedoli ludzkości!

—x—

O BOROWINIE LEKARSKIÉJ
z poglądem na
KĄPIELE BOROWINOWE
udzielane w Krynicy,

skreślił

Dr. Zieleniewski.

Badania morfologiczne.

(Ciąg dalszy).

Oprócz powyższych mineralnych, a raczéj metalicznych części składowych borowiny lekarskiéj, znajdujemy w niéj i siarkę, a to jako tak zwaną siarkę naturalną czyli rodzimą, w postaci delikatnego proszku, albo w kształcie delikatnych warstewek łatwo rozgniatających się, koloru bladoszarawo-żółtego. Siarka ta pokrywa miejscami szpary czyli ustępy natrafiane między częściami drzewa zmumifikowanego,

jakie w borowinie znajdujemy, tworząc tutaj jakby ich osłonę. Jestto zapewnie osad gazu siarkowodornego, gdzie się ten jako cząstka do crupcyi gazu węglowego przymieszana, przypadkowo znachodził. Często zarazem napotykamy siarkę w zbitéj masie borowiny, w bardzo małych odosobnionych bryłkach, a na wysuszonych kawałeczkach borowiny pokazuje się ona jako punkciki, częścią oddzielne, częścią w kupkach, odróżniając się swą barwą i postacią morfologiczną, i dając się nierzadko w tym stanie pod lupą rozeznać. Wszakże siarka znajduje się także w borowinie w stanie zupełnie niewidzialnym, i tylko odczynnikami chemicznemi o jéj bytności przekonać się możemy. Z tego to stanu swej obecności w borowinie, stanu niby mineralogicznego, przechodzi siarka w długi szereg organicznych i nieorganicznych kombinacyj, stających się dalszemi składnikami borowiny, a których obecność rozbiór chemiczny dopiero wykazuje, te zaś połączenia niewątpliwie mogą mieć znaczenie lekarskie, jako siarkan żelaza, potażu, sody lub wapna, w rozbiorach borowiny wykazane.

Między połączeniami podwójnemi soli nieorganicznych, na pierwszą zasługują wzmiankę: siarkany i chlorany, tudzież fosforany ziemne i alkaliczne, wreszcie chlorki i jodki w niektórych borowinach wykryte (Reinerz), a do lotnych kwasów i ich połączeń zaliczamy wolny kwas mrówkowy i octowy, wreszcie do innych połączeń organicznych należą wykryte w borowinach: żywica humusowa, ślady pinoliny, parafiny i pierwiastków do kamfory zbliżonych.

Skoro zatém tak wielka jest ilość i taka okwitość części składowych mineralnych (co tém widoczniéj okaże się przy rozbiorach chemicznych poniżéj zamieszczonych), jakie w borowinie napotykamy; niema zatém wątpliwości, iż taki rodzaj borowiny bezpiecznie mineralną nazwać możemy. Gdy zaś powyższych pierwiastków znaczenia leczniczego nikt zapewnie zaprzeczać nie zechce, śmiało przeto takiéj borowinie przydomek borowiny lekarskiéj użyczyć możemy.

Gdyby nam szło o dalszy predykat borowinie mineralnéj przysługujący, dla oznaczenia bliżéj jéj chemiczno-lekarskiéj czyli raczéj leczniczéj cechy, a wreszcie jéj wartości i znaczenia farmakodynamicznego; zaiste nazwanie to nie tak łatwo usprawiedliwićby można. Pomienione bowiem względy o użytecznéj działalności żelaza, siarki, soli i t. p. z uwagą na znakomitą ilość tych składników w borowinie napotykanych, nasuwaćby mogły prawo do dodatku gatunkowych nazwisk, dołączonych do rodzajowego, jak naprzykład: *borowina mineralno-żelezista, siarkowa, solna* i t. d., czego właśnie ale czy słusznie używają niektóre gatunki zagranicznych borowin, mianując swą borowinę, jak w Franzensbadzie *solno-żelezistą*, w Reinerz *czysto-żelezistą*, gdy w Marienbadzie znakomity swą ważnością tamtejszy torf, nazwano i zupełnie sprawiedliwie po prostu mineralną borowiną. Któż bowiem zaprzeczy jéj tego ogółowego nazwiska, a któż rzeczywiście sądząc po składzie chemicznym borowiny, upatrywać w niéj będzie prawa do nazywania Franzensbadzkiéj *solno-żelezistą*, Reinerzkiéj *czysto-żelezistą*, gdy ani pierwsza, ani druga, nie jest z samych tych składników złożoną, gdy wreszcie nie one i nie same tylko stanowią najważniejsze czynniki terapeutyczne borowiny. Lepiéj zatém pozostać przy rodzajowém nazwisku „*borowiny mineralnéj*“, lub po skutkach „*borowiny lekarskiéj*“, aniżeli kusić się o przydomki gatunkowe, do których używania niema potrzeby.

Tyle co do opisu morfologicznego części mineralnych borowiny. Z kolei pomówimy pokrótce o istotach roślinnych, czyli o właściwéj treści saméj borowiny, z któréj najprzeważniéj borowina się składa.

Istotę borowiny lub torfu stanowią i butwiejące i już zbutwiałe części roślinne, nadto ich niezmienione jeszcze szczątki botaniczne w swéj pierwiastkowéj morfologicznéj postaci, na których osadziły się i do których przybyły nowe mineralne przymieszania, różne i rozliczne, a to w miarę materyałów i danych warunków wytwarzania się borowiny; czyli rozmaite połączenia chemiczne, w miarę obecności wód słodkich lub mineralnych, w miarę wreszcie pokładów geologicznych pod borowiną znajdujących się, a może i w miarę warunków szybkiego lub powolniejszego butwienia czyli humifikacyi i mumifikacyi istot roślinno-organicznych. Borowiny pod wegetacyjnym, iż się tak wyrażę, względem uważane, czyli ze stanowiska na swoje pochodzenie i skład wewnętrzny roślinny, nie różnią się wcale od siebie; w każdéj z nich treść stanowią istoty roślinne, a to jak powiedzieliśmy albo już zbutwiałe, albo jeszcze w swym morfologicznym stanie napotykane.

WSPÓŁCZESNY RUCH GOŚCI

w zdrojowiskach krajowych.

			osób
W Ciechocinku	od otwarcia Zakładu do	1 Wrześ.	2431.
W Krynicy	„ „ „ „	11 „	2280.
W Rabce	„ „ „	do 20 Sierp.	495.
W Szczawnicy	„ „ „ „	7 „	2135.
W Swoszowicach	„ „ „	22 „	112.
W Truskawcu	„ „ „ „	10 „	685.

KRONIKA WIADOMOŚCI BIEŻĄCYCH

O ZDROJOWISKACH KRAJOWYCH.

Krynica. Komisya fizyograficzna Akademicka przysłała tutaj temi dniami swego Delegata p. **Dr. J. Wierzbickiego,** Adjunkta Obserwator. Astronom. krakow. dla unormowania *stałéj stacyi meteorologicznéj* w tutejszym Zakładzie zdrojowym, od dnia 5 Kwietnia r. b. tutaj zaprowadzonéj, która kosztem Wys. Rządu nietylko zaopatrzoną została w odpowiednie narzędzia meteorologiczne, ale nadto jest uposażoną stałém wynagrodzeniem za uskutecznianie namienionych obserwacyj, odtąd statecznie w *Rocznikach Komisyi fizyograficznéj* ogłaszanych.

* * *

Krynica. Według urzędowego ogłoszenia ustają z dniem 17. Września r. b. na kolei Tarnowsko-Leluchowskiéj *pociągi spacerowe*, tudzież *pociągi wieczorne* co Wtorek i Piątek z Tarnowa do Krynicy odjeżdżające.

* * *

Ciechocinek. W tutejszém zdrojowisku wydano kąpiel (od otwarcia Zakładu do 1. Września b. r.) ogółem **76660**, w téj zaś liczbie bezpłatnie **11915**.

Główny Redaktor *Dr Michał Zieleniewski*.
Redaktor odpowiedzialny *Józef Łakociński*.

XV. LISTA GOŚCI

przybyłych do c. k. Zakładu Zdrojowego w Krynicy

od d. 3 do 10 Września 1877 r.

1224.	Łuniewska Anna, obyw. z familią z Kr. Polskiego	osób 4	przybył	3 Września pod Zamkiem N. 17, 18.
1225.	Łuniewski C. Ł., kapitalista z Ameryki	„ 1	„	3 „ „ „ „ 13.
1226.	Bromirska Kazimiera, obyw. z Zofią Krasuską z Kr. Pol.	„ 2	„	20 Sierpnia pod Białą Różą.
1227.	Turska Paulina, obyw z służ. z Kr. Pol.	„ 2	„	5 Września „ „ „
1228.	Zieliński Stanisław, urzędnik z Krakowa	„ 1	„	5 „ pod Pagatem.

Razem rodzin 5 czyli 10 osób.

Pozostało z poprzedniéj listy „ 1223 „ 2270 „

Od otwarcia Zakładu było razem rodzin 1228 czyli 2280 osób.

Krynica dnia 10 Września 1877.

Franciszek Wagner,
polit. inspektor zdrojowy.

Odjechali ze Zakładu do dnia 10 Września 1877.

		mieszkała
97.	Bobrowska Emma z Kr. Pols.	pod Topolami Nr 7.
98.	Gilewski Maurycy z Krakowa	pod Zamkiem Nr. 10.
99.	Miler Karol z Now. Sącza	pod Potokiem Nr. 3, 4.
100.	Hess K. z Krakowa	„ Trąbką Nr 3.
101.	Tyberski Alojzy z Now. Sącza	pod Potokiem Nr. 4.
102.	Sokołowski Franc. z Warszawy	w Łazienkach Nr. 5, 6.
103.	Nawrocki Walenty z Now. Sącza	pod Potokiem Nr. 2.
104.	Bogusz Adam z Krakowa	„ Trąbką Nr. 5, 6.
105.	Ullman Samuel	w Kramie Nr. 1.
106.	Progulski Stanisław z N. Sącza	pod Potokiem Nr. 1, 2.
107.	Dr. Zminkowski Lud. z Podhajca	w Łazienkach Nr. 14.
108.	Stummer Edward z Warszawy	pod Zamkiem Nr. 11.

		mieszkał
109.	Brummer Hirsz z Now. Sącza	pod Potokiem Nr. 7, 8.
110.	Czada Karol z Muszyny	„ „ „ 6.
111.	Pilat Helena ze Lwowa	„ Zamkiem Nr. 3.
112.	Tertil Klotylda z Now. Sącza	w Łazienkach Nr. 12.
113.	Głębocki Wincenty z Warszawy	„ Orłem N. 11.
114.	Frycz Emilia z Król. Pols.	„ Trąbką Nr. 15, 16.
115.	Rożyńska Tekla „ „	pod Szwajcarem Nr. 7.
116.	Eminowicz Ant ze Stanisławowa	„ Zamkiem Nr. 11.
117.	Dr. Zduń Józef z Lutowisk	„ Topolami Nr. 1, 2.
118.	Dr. Dobrowolski z Krakowa	„ Szwajcarem Nr. 8, 9.
119.	Gerszt Stanisław z Warszawy	w Łazienkach Nr. 8.
120.	Gortner Józefa z Dąbrowy	pod Zamkiem Nr. 27.

UWIADOMIENIE.

Ponieważ leczenie wodą mineralną krynicką i słotwińską zarówno w porze zimowéj, jak podczas lata, rzetelnie z bardzo dobrym skutkiem zastosowaném bywa, przeto dla dogodności osób pomienionych wód potrzebujących,

WODA KRYNICKA I SŁOTWIŃSKA

już od lat wielu

stale podczas pory zimowéj jest do nabycia

u następujących osób:

w Białéj: **Pongratz.**
w Berlinie: **Heyl & Comp.** generalna agencya wód mineralnych.
w Brodach: **Francos, Rothkopf, Stoniowski.**
w Ciechocinku: **Gębczyński,** aptekarz.
w Czerniowcach: **Golichowski—Krzyżanowski.**
w Drohobyczu: **Dobrzyński,** aptekarz.
w Husiatynie: **Friedmann.**
w Jarosławiu: **Bohusz,** aptekarz.
w Krakowie: **Wentzl,** główna agencya zdrojowisk galicyjskich i czeskich — **S. Feintuch, J. W. Goldwasser, Wiszniewski** aptekarz, **Janiga, Hawełka.**
w Kijowie: **Seidl,** aptekarz.
we Lwowie: **Goldbaum, Mendrochowicz, Markiewicz, Mikolasch.**
w Petersburgu: **Schmidt & Comp.**
w Pradze: **Kunerle.**
w Przemyślu: **Kozłowski.**
w Sączu: **Kosterkiewicz & Ritter.**
w Stanisławowie: **Stecher.**
w Tarnopolu: **Morawetz.**
w Tarnowie: **Altholtz, Liebschütz, Traum.**
w Wadowicach: **Kurowski.**
w Warszawie: **Heinrich, Kucharzewski, Lilpopp, M. Lande.**
w Wiedniu: **Mattoni.**
w Wilnie: **Grużewski, Szerszewski.**

W drukarni „CZASU“ w Krakowie. Nakładem c. k. Zarządu Zakładu Zdrojowego w Krynicy. Rządca drukarni *Józef Łakociński.*